

# Małgorzata Kaliszewska

---

## Nauczyciele akademicy na przełomie tysiącleci

---

Nauczyciel i Szkoła 2 (9), 226-230

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Kaliszewska

## Nauczyciele akademicy na przełomie tysiącleci<sup>1</sup>

Zdobywanie kwalifikacji zawodowych młodych pracowników uczelni odbywa się zwykle pod okiem opiekuna naukowego, na drodze kontaktów ze studentami, własnej pracy naukowej czy podpatrywania zachowań i postaw starszych kolegów. Czy to wystarczy, by uformować osobowość młodego naukowca, by zaufać jego kompetencji i jakości pracy dydaktycznej? Jak duży jest wpływ nauczycieli akademickich na studentów, a zwłaszcza przyszłych nauczycieli? Czy uczelnia potrafi przygotować ich do sprostania potrzebom XXI wieku? Czy nauczyciele akademicy sami potrafią sprostać wymaganiom współczesności? Okazuje się, że ilość problemów i pytań rośnie. Konieczność szukania na nie odpowiedzi, wymóg formułowania potrzeb, jakie przyniesie najbliższa przyszłość, leżały u podstaw decyzji o organizacji konferencji naukowej, mającej pomóc w rozstrzygnięciu przynajmniej niektórych palących kwestii.

I oto ukazała się niezwykle interesująca, o imponującej objętości książka, plon konferencji, jaka odbyła się w Łowiczu, siedzibie Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej, jesienią 1998 roku. Dzieło to, pod redakcją prof. Krystyny Duraj-Nowakowej, nosi tytuł *Nauczyciele akademicy w procesie kształcenia pedagogów u progu reformy systemu edukacji* (Impuls, Kraków – Łowicz 1999). Książka cenna, ciśnie się na usta uwaga o jej aktualności, a równocześnie, o paradoksie, o jej spóźnieniu.

Bo oto reforma szkolnictwa już się stała. A uczelnie opuszczają przecież absolwenci, którzy niewiele zapewne o niej wiedzą, a prawdopodobnie też nie wszyscy znajdą od zaraz zatrudnienie w wyuczonym zawodzie. Ale książkę warto przeczytać, bo porusza sprawy ważne nie tylko dla uczelni, nie tylko dla jej obecnych absolwentów.

Jak pisze we wstępie prof. Krystyna Duraj-Nowakowa:

„*Signum temporis* roku 1998 nie wymaga tu osobnego wyjaśnienia. Wystarczy zaznaczyć, że całe ostatnie dziesięciolecie upływa na rozstrzygnięciu starych

---

<sup>1</sup> Por.: Krystyna Duraj-Nowakowa (red.), *Nauczyciele akademicy w procesie kształcenia pedagogów u progu reformy systemu edukacji*, Wyd. MWSHP i Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków – Łowicz 1999, ss. 474.

problemów — także pedagogicznych — w intensywnie zmieniających się warunkach społeczno-ekonomicznych, nie pomijając ustrojowych. Transformacje tych warunków działalności szkolnictwa w ogólności, a szkolnictwa wyższego w szczególności, wywołują konieczność sformułowania kolejnej tezy o tym, że zmiana ustroju, polityki społecznej, stanu i typu gospodarki w państwie nie jest dość korzystnie ani uwzględniana, ani spożytkowana w oświacie. Wzmoczone utrudnienia i komplikacje działalności zawodowej nauczycieli nie znajdują wystarczającego rozwiązania adekwatnie do zmieniających potrzeb społeczeństwa, a głównie uczniów, studentów, ich rodziców i nauczycieli, w tym nauczycieli akademickich. Ich zanurzenie w środowiskowe zmiany — gwałtowne i rozległe — powoduje powstanie nowych pytań i z trudem formułowanych odpowiedzi o treści i formy, metody i środki przygotowania do życia, przygotowania do zawodu, przygotowania do nauczycielskich funkcji. To bowiem, co zwraca uwagę szczególną w kształceniu nauczycieli, to opieranie się na starych wzorcach literaturowych, często pozostających w jasnej sprzeczności z aktualną sytuacją człowieka choćby tylko w wymienionych rolach społecznych. Zatem pozostaje problem do rozwiązania: jak układać relacje nauczycieli akademickich między sobą, jak budować związki między nimi a studentami, aby osłodzić tę kwaśną cytrynę kryzysu pedagogiki, kryzysu szkoły, kryzysu zawodu nauczycielskiego na przełomie epok, w obliczu reformy systemu edukacji” (s. 11).

Dzieło składa się z sześciu czytelnie zaplanowanych części. Pierwsza i ostatnia część: jedna wybiegająca w przyszłość, a właściwie dotycząca spraw ponadczasowych, druga zwracająca się ku dorobkowi przeszłości, zamykają jak kłamra pozostałe: niezwykle interesujące, bogate treściowo, oryginalne, nie wyczerpujące jednak tematu, nie formułujące odpowiedzi na wszystkie ważne pytania. Stanowią jednak na pewno, zgodnie z wolą organizatorów konferencji, „trwały ślad i wkład w rozstrzygnięciu tych palących kwestii, pobudzając czytelników do autorefleksji”.

Pozycja (zawód?) nauczyciela akademickiego niesie z sobą bogactwo treści, wymaga odpowiedniej postawy moralnej, szerokiej gamy umiejętności. Postawienie zawodu nauczyciela akademickiego w rozległym kontekście społecznym, cywilizacyjnym, filozoficznym, pozwoliło dostrzec prawie wszystkie istniejące problemy, nierozstrzygnięte zagadnienia, nieopisane jeszcze zadania, niezwerbalizowane dotąd pytania. Dodać trzeba, że wiele z tych zagadnień pokazanych przez pryzmat dokonujących się w naszym kraju przemian ustrojowych i cywilizacyjnych, rozpoczętych reform, w tym reformy edukacji, może być interesujących nie tylko dla samych zainteresowanych pracowników naukowych, studentów uczelni pedagogicznych, lecz również dla nauczycieli innych szczebli. Bo przecież pojęcia odpowiedzialności czy tolerancji związane były od zawsze z tym zawodem. Twórcze postawy nauczycieli, wyzwania w erze New Age, zagadnienie zapewniania jakości w szkolnictwie (ISO 9000) to tematy ważne, nowoczesne i istotne.

Jest to więc lektura tak pasjonująca przez swą aktualność i rzetelność, jak i pouczająca, budząca refleksję nad stanem zawodu nauczyciela, statusem uczelni, rolą nauczycieli akademickich w przygotowaniu świetnie wykształconych, bogatych wewnętrznie, twórczych kadr godnych nowoczesnej szkoły.

Zagadnienie odpowiedzialności podejmuje kilka referatów zgrupowanych w pierwszym rozdziale książki: *Nauczyciele akademicy wobec wyzwań XXI wieku*. Warto poświęcić tematowi więcej miejsca, gdyż odpowiedzialność jest chyba fundamentalną wartością w stosunkach między ludźmi, a zwłaszcza gdy jeden z nich ma status mistrza, a drugi ucznia. W obliczu coraz częstszej relatywizacji wartości moralnych, refleksja naukowa i prywatna nad miejscem wartości w życiu powinna towarzyszyć zawsze — zwłaszcza mistrzom.

Pojęcie to próbuje zdefiniować Tadeusz W. Nowacki (s. 17) i napotyka przy tym trudności wynikające z niejasności definicji słownikowych i ubóstwa literatury przedmiotu. Czy słabe zainteresowanie pojęciem odpowiedzialności jest wynikiem polskiego „rozchełstania” i „skłonności do pewnej anarchii”, wynikającej z uwarunkowań historycznych, jak chce autor? Usytuowanie odpowiedzialności w świecie wartości pozwala spojrzeć na nią od strony ludzkiej psychiki: ludzkiej potrzeby pozytywnych odczuć dobra i piękna, potrzeby miłości, niechęci do destrukcji, pokory wobec wielkości. Równocześnie istniejemy w sieci rozlicznych powiązań społecznych, z których każde wymaga podejmowania odpowiedzialności. Autor porządkuje rodzaje odpowiedzialności ludzkiej w sposób następujący: metafizyczna wobec idei i sposobu jej realizacji, religijna wobec Boga, społeczna wobec państwa, organów samorządu, instytucji; wobec osób, z którymi zawarliśmy umowy; wobec świata i natury. W tej ostatniej grupie — pozwólmy sobie na osobistą refleksję — zapewne mieści się odpowiedzialność „za to, co się oswoi”...

Ostatni fragment referatu podejmuje zagadnienie odpowiedzialności pracownika nauki. Zacytujmy: „[...] odpowiedzialność otacza gęstą siecią powiązań każdego pracownika, że świat pracy to jest świat odpowiedzialności i wreszcie, że pracownicy nauki i tak samo nauczyciele jako ludzie podlegają wszystkim rodzajom odpowiedzialności [...]. Natomiast, co jest swoistością pracownika nauki, to jest poręczanie przez niego prawdziwości i rzetelności wyników swoich dociekań. I choć filozofowie dostarczają wielu różnych definicji prawdy, to zgodnie z wcześniejszymi przedstawieniami uważamy, że dążenie do prawdy stanowi społeczny obowiązek pracownika nauki. [...] Wbrew pospolitemu przekonaniu, odpowiedzialność nauczyciela jest o wiele bardziej złożona. Wpływa na nią układ lub układy wartości, jak to jest w społeczeństwie pluralistycznym, wizja, jakim powinien być wychowanek, relacja tej wizji z instrumentarium wychowania i trwałość naszych działań w zmiennym świecie”.

Logiczną kontynuacją tematu jest tekst Jolanty Łaskawskiej *Osoba ludzka w centrum pola odpowiedzialności nauczyciela akademickiego*, w którym wyja-

śnia odpowiedzialność moralną i intelektualną nauczyciela akademickiego wobec studenta pedagogiki. W polu odpowiedzialności Autorka wyróżnia: odpowiedzialność moralną, etyczną, polityczną, jurydyczną, intelektualną. Przedstawia problem odpowiedzialności także (za A.E. Szoltysek) w trychotomii: intencja – czyn – konsekwencja. Akcentuje, że czymś innym jest odpowiedzialność intelektualna, a czym innym — moralna, etyczna czy jurydyczna. W podsumowaniu pisze m.in.: „Odpowiedzialny nauczyciel wie, że w edukacji najbardziej pożądane jest, by w osobie ludzkiej (jako wychowanku, uczniu) wolitywne dobro tworzyło parę z rozumną prawdą, zaś najmniej pożądane jest, by wolitywne zło tworzyło parę z rozumnym fałszem”.

Rozdział zamyka Stanisław Kowal artykułem *Ethos człowieka odpowiedzialnego Paula Ricoeura — inspiracje odpowiedzialności nauczyciela akademickiego*, w którym omawia niektóre wątki koncepcji filozoficznej Ricoeura na tle piśmiennictwa polskiego, związanego najogólniej mówiąc z etyczną kondycją współczesnego człowieka. Stwierdza — za Ricoeurem — że „Wierność danemu słowu, szacunek dla siebie, troska i dbałość, życzliwa spontaniczność, mądrość praktyczna mogą stanowić dobrą podstawę dla bardziej szczegółowych rozważań o odpowiedzialności nauczyciela akademickiego”.

Wydaje się, że to krótkie zreferowanie zawartości rozdziału wstępnego powinno już wystarczyć za rekomendację książki. Bo przecież nie ma w zawodzie nauczyciela istotniejszych problemów do rozstrzygnięcia, jak uporanie się z własnymi postawami moralnymi, uporządkowanie osobistego systemu wartości, w imię uczciwości osobistej i dobra powierzonych uczniów; w imię — jak napisał cytowany już Autor — „trwałości naszych działań w zmiennym świecie”.

Niektóre referaty pozostawiły niedosyt. Np. niezwykle interesujący i potrzebny tekst Adama Zamojskiego *Pedagogiczne wyzwania dla nauczycieli w Erze Wodnika* (s. 201) przynosi wprawdzie obiektywną charakterystykę filozofii New Age oraz omówienie pedagogicznej koncepcji Rudolfa Steinera, lecz nie odnosi tych informacji do współczesnej szkoły, nie widzi wpływów filozofii New Age na młodzież, nie werbalizuje, co jest tym wyzwaniem dla nauczycieli. A przecież konieczność choćby przygotowania programu i treści ścieżek edukacyjnych prozdrowotnej czy ekologicznej sprawia, iż otrą się oni o publikacje spod znaku Wodnika, będą musieli wybierać rzeczy wartościowe i spójne z obrazem świata, jaki buduje się u uczniów.

Z niektórymi stwierdzeniami nie można się zgodzić. W referacie *Nauczyciel akademicki wobec tolerancji w procesie nauczania i wychowania*, we fragmencie dotyczącym masowości kształcenia na uczelniach i co za tym idzie złymi warunkami pracy i utratą kontaktu z mistrzem (s. 51) stwierdzono, że:

*Tego typu dydaktyczne funkcjonowanie uczelni przypomina lekcję w szkole średniej, a nawet podstawowej, gdzie dominuje anonimowość nauczyciela i ucznia,*

*sformalizowany typ stosunków społecznych, nastawienie na pospieszne, a często byle jakie notowanie treści.*

Trudno się z tym zgodzić. W dotychczasowych szkołach podstawowych, nawet tych o niskim poziomie nauczania, nie było anonimowości, dominowała opiekuńczość, czasem nawet nadopiekuńczość, w imię której zaniżano wymagania wobec uczniów.

Dodajmy więc do tekstu refleksję, że nowe wyzwania dla edukacji zmuszają do weryfikacji nauczycielskiego podejścia do wymagań wobec uczniów i nie zawsze dobrze rozumianego pojęcia tolerancji. Na koniec ważny fragment związany z tym zagadnieniem:

„Z opublikowanej ostatnio *Białej Księgi Edukacyjnej* Unii Europejskiej wynika, że przed współczesną młodzieżą stale pogłębia się konieczność wielokrotnego zmieniania zawodu. Bez opanowania predyspozycji niezbędnych do takiej zmiany zawodu wielu milionom ludzi grozi marginalizacja. Jej istota polegać ma na pozbawieniu ich szansy pracy ze wszystkimi tego konsekwencjami. Dlatego powinno się w procesie kształcenia profesjonalnego przekazywać wiedzę ogólną, mobilność osobowościową, zdolność posługiwania się najnowszymi technikami zdobywania i posługiwania się informacjami” (Zdzisław Kosyrz).

Wypada więc życzyć, aby postulaty dotyczące ważnych zmian w procesie kształcenia nauczycieli, także nauczycieli akademickich, znalazły zrozumienie i przełożenie na decyzje praktyczne, abyśmy nie wkroczyli w nowe tysiąclecie z bagażem nierozwiązanych i stale narastających problemów.<sup>2</sup>

---

<sup>2</sup> Omawiany tu tom pokłosa ogólnopolskiej konferencji, zorganizowanej i przeprowadzonej pod kierunkiem naukowym Prof. dr hab. Krystyny Duraj-Nowakowej, dedykowano „Nauczycielowi Nauczycieli — Karolowi Wojtyłe” i подарowano Gościowi podczas Jego Pielgrzymki w Łowiczu 14 czerwca 1998 r.